DZIENNIK WARSZAWSKI.

Wtorek 8/20 Marca 1855 roku. № 76. Jutro Ś. Benedykta Opata.
Wschód słoń. o god. 6 min. 3. — Zachód o g. 6 m. 12.

— *Z Petersburga 25 lutego (9 marca).* —

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONY.

CEREMONJAŁ

EXPORTACJI (1)

z

CESARSKIEGO

PAŁACU ZIMOWEGO

DO SOBORU PETROPAWŁOWSKIEGO.

ZWŁOK W BOGU SPOCZYWAJĄCEGO.

CESARZA MIKOŁAJA Igo.

ODDZIAŁ I.

1. Mistrz obrzędów, konno, z szarfą, z krepy białéj i czarnéj przez ramie. 2. Kotły pułku konnego lejb-gwardji i chór zbiorowy trębaczy dywizji kirasjerów gwardji i 1éj lekkiéj dywizji jazdy gwardji, konno, w paradnych uniformach. 3. Oficer-koniuszy, konno, w mundurze i grubéj żałobie. 4. Marszałek z laską marszałkowską, w randze sztab-oficera. 5. Szwadron pułku kirasjerów lejb-gwardji JEGO CESARSKIEJ MOŚCI. 6. Czwarta rota grenadjerów pułku lejb-gwardji grenadjerów rezerwowych. 7. Rota rezerwowa bataljonu saperów lejb-gwardji. 8. Czwarta rota karabinjerów pułku rezerwowego strzelców lejb-gwardji. 9. Wojska te idą stosownie do ustawy wojennéj z dostateczną liczbą ober i podoficerów, trzymają broń jak na pogrzeb, podczas gdy w bębny bije się także jak na pogrzeb. 10. Oficer-koniuszy, konno, w mundurze i grubéj żałobie. 11. Czterdziestu lokajów dworskich, po czterech w szeregu. 12. Czterech laufrów, rzędem. 13. Ośmiu kamer lokajów, po czterech w szeregu. 14. Ośmiu oficjalistów dworskich, po czterech w szeregu. 15. 16 paziów, po czterech w szeregu, ze swymi oficerami, nie licząc służbę pełniących. 16. Czterech kamer-paziów, rzędem, ze swymi oficerami, nie licząc służbę pełniących. 17. Dowódca roty korpusu paziów JEGO CESARSKIEJ MOŚCI.

ODDZIAŁ II.

18. Mistrz obrzędów, konno, z szarfą z krepy czarnéj i białéj przez ramie. 19. Marszałek klassy 6éj, z laską, w żałobie. 20. Chorągiew w herbem familijnym JEGO CESARSKIEJ MOŚCI niesiona przez urzędnika klassy 7éj i koń z tymże herbem, prowadzony przez dwie osoby w randze ober-oficerskiéj; oprócz tego ma być przy koniu mastalerz. 21. Chorągiew wojskowa czerwona, z herbem CESARSKIM, z frędzlą czerwoną i kutasami niesiona przez pułkownika z dwoma assystentami w rangach sztab-oficerów; wszyscy w paradnych uniformach i w przepisanéj żałobie. 22. Lejb-koń CESARSKI, pod bogatą oponą, prowadzony przez dwóch sztab-oficerów, w mundurach i przepisanéj żałobie; za koniem dwóch mastalerzy w paradnéj liberji. 23. Chorągiew z herbem Czerkieskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 24. Chorągiew z herbem Armjańskim; za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 25. Chorągiew z herbem Kabardyńskim; za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 26. Chorągiew z herbem Gruzyjskim; za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 27. Chorągiew z herbem Kartalińskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 28. Chorągwie niosą urzędnicy klassy 8éj; konie zaś prowadzi po dwie osoby w rangach ober-ficerskich.

ODDZIAŁ III.

29. Mistrz obrzędów, konno, z szarfą z krepy czarnéj i białéj przez ramie. 30. Chorągiew z herbem Iwerskim; za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 31. Chorągiew z herbem Mścisławskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 32. Chorągiew z herbem Witebskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 33. Chorągiew z herbem Kondyjskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 34. Chorągiew z herbem Obdorskim; za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 35. Chorągiew z herbem Udorskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 36. Chorągiew z herbem Białozierskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 37. Chorągiew z herbem Jarosławskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 38. Chorągiew z herbem Rostowskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 39. Chorągiew z herbem Połockim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 40. Chorągiew z herbem Rjazańskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 41. Chorągiew z herbem Czernihowskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 42. Chorągiew z herbem Niżegorodzkim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 43. Chorągiew z herbem Bołgarskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 44. Wszystkie wyż pomienione chorągwie niosą urzędnicy klassy 8éj; konie zaś prowadzi po dwie osoby w rangach ober-oficerskich.

ODDZIAŁ IV.

45. Mistrz obrzędów, konno, z szarfą z krepy czarnéj i białéj przez ramie. 46. Chorągiew z herbem Wiackim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 47. Chorągiew z herbem Permskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 48. Chorągiew z herbem Jugorskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 49. Chorągiew z herbem Twerskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 50. Chorągiew z herbem Karelskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 51. Chorągiew z herbem Białostockim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 52. Chorągiew z herbem Żmudzkim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 53. Chorągiew z herbem Semigalskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 54. Chorągiew z herbem Kurlandzkim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 55. Chorągiew z herbem Liflandzkim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 56. Chorągiew z herbem Estlandzkim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 57. Chorągiew z herbem Finlandzkim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 58. Chorągiew z herbem Podolskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 59. Chorągiew z herbem Wołyńskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 60. Chorągiew z herbem Litewskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 61. Chorągiew z herbem Smoleńskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 62. Chorągiew z herbem Pskowskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 63. Chorągiew z herbem Tauryckim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 64. Wszystkie wyż pomienione chorągwie niosą urzędnicy klassy 8éj; konie zaś prowadzi po dwie osoby w rangach ober-oficerskich.

ODDZIAŁ V.

65. Mistrz obrzędów, konno, z szarfą z krepy czarnéj i białéj przez ramie. 66. Chorągiew z herbem Sybirskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 67. Chorągiew z herbem Polskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 68. Chorągiew z herbem Astrachańskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 69. Chorągiew z herbem Kazańskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 70. Chorągiew z herbem Nowgorodzkim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 71. Chorągiew z herbem Włodzimierskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 72. Chorągiew z herbem Kijowskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 73. Chorągiew z herbem Moskiewskim, za nią koń téj chorągwi; za koniem mastalerz. 74. Wszystkie wyż pomienione chorągwie niosą urzędnicy klassy 7éj; konie zaś prowadzi po dwie osoby klassy 8éj; a za niemi postępują mastalerze. 75. Standar admiralicji, niesiony przez kapitana klassy 1éj z floty, w mundurze i w przepisanéj żałobie, z dwoma assystentami w randze kapitanów klassy 2éj. 76. Chorągiew z czarnéj kitajki, z herbem Państwa, niesiona przez urzędnika klassy 6éj, z dwoma asystentami w rangach sztab-oficerskich; następnie koń, okryty czarnem suknem, z herbem Państwa po środku, prowadzony przez dwóch

(1) O dniu exportacji ogłoszonem zostanie przez Heroldów.

USMIECH LOSU.

POWIEŚĆ

przez

Włodzimierza Wolskiego.

TOM TRZECI.

(Ciąg dalszy).

— Jakiego Pylada i Oresta?

— Ależ ty chyba z innéj części świata przybywasz.

— Dla czego?

— To i tego niewiesz, że Olelski mieszka z Szerjotem. Przecię znasz Olelskiego.

— Edwarda? Znam! Za granicą często i tutaj parę razy już go widziałem. Miły bardzo człowiek! Faworyt mojego teścia.

— Przy tem rozumny, Mówią, że napisał dwie historje o ekonomji politycznéj czy coś takiego, mais comme je m'y entends peu (ale ponieważ mało się na tem rozumiem) bliżéj cię objaśnić nie mogę.

— Powiedzże mi skąd przyjaźń z Szerjotem?

— Wiem, że znali się od bardzo dawna, poznałem go tam jeszcze przed wyjazdem jego za granicę. Wiele dam zwraca uwagę na podobieństwo tych panów, ale, w ogóle nie mając talentu do rozwiązywania szarad i łamigłówek, zdaje mi się tylko, że Szerjotek ciągnie z Edwarda. Gra niewiele, a huczno u niego i świetnie, jak za dawnych czasów.

— To mi szczerze żal Olelskiego i gdybym znał go bliżéj, przerwałbym ten związek, rzekł Nemrod, a w zaspanych oczach błysnął jakiś zapał, zapewnie myśliwego.

— Ja, widzisz, lubię starego łotra, odparł Artiur, alebym chętnie wypłatał mu figielka. Zdaje mi się jednak, że to trudno będzie tym razem. Szerjot zanadto zręcznie karotuje go i związek ich musi być oparty na tajemnicy, jak ci powiadam niezbadanéj dla mnie.

— Szkoda Olelskiego! Ja sam gotówbym go przestrzedz.

— N'y allez pas trop vite, (nie spiesz się zanadto) to się zrobi samo przezsię, tylko dyskretnie,— szepnął Artiur do odchodzącego Nemroda, który zwolna oddalił się.

— I temu Szerjot zalazł za skórę, pomyślał Artiur, przelotne zwracając spojrzenie na piękną Emilję. Siedziała naprzeciw lustra, odpowiadała coś mężowi i czerwono-licéj marszałkowéj. Nagle przymrużyła cokolwiek oczy i zwróciła się profilem do męża. Szerjot wszedł właśnie do salonu, a za nim Olelski.

— Nareszcie! rzekła posłowa, witając nader uprzejmie przybyłych. Spóźniliście się panowie, słyszeliśmy tu grę znakomitego artysty.

— Jeśli to ten, co przybył z Paryża, to znamy go już, grał u nas, odrzekł Szerjot.

— Wyznam pani szczerze, że wolałem rodzinny nasz talent, choć tamten bardziéj był kompozytorem, a ten wykonawcą, rzekł Edward, któremu na myśli stanęło wspomnienie niedawno zmarłego przyjaciela maestra.

— Opłakiwaliśmy go tu wszyscy! Jak meteor zabłysnął i zgasnął.

— Na horyzoncie salonów, wtrącił Szerjot.

— Kilka pieśni jego nigdy nie zgaśnie: nawet na tym horyzoncie, dodał Edward.

— Bo też to był talent bardzo wzniosły! odparła posłowa z westchnieniem, łącząc spojrzenie wyrażające smutek.

Po chwili Szerjot przysiadł się do pani Emilji, któréj Edward ukłoniwszy się z daleka, przeszedł do drugiéj salki, gdzie w kółku umysłowem poszukał

urzędników klassy 7éj, za którymi idzie dwóch mastalerzy. 77. Chorągiew biała, niesiona przez kapitana gwardji, z dwoma assystentami z pośrodka oficerów gwardji, którzy powinni być w mundurach, bez żałoby. 78. Pancerny, w pancerzu wyzłacanym, konno, z bogatym czaprakiem i należącym do tego rzędem, z mieczem obnażonym; konia prowadzą dwaj mastalerze w paradnéj liberji. 79. Pancerny pieszy, w pancerzu czarnym, z mieczem obnażonym i w dół spuszczonym; rękojeść zawinięta w krepę czarną. 80. Chorągiew żałobna z czarnéj kitajki, niesiona przez urzędnika klassy 6éj, z dwoma assystentami w rangach sztab-oficerskich; za nią koń cały czarno okryty, prowadzony przez dwóch urzędników klassy 7éj; za koniem dwaj mastalerze. 81. Dwóch oficerów-koniuszych, konno, za niemi podkoniuszy.

ODDZIAŁ VI.

82. Mistrz obrzędów, konno, z szarfą z krepy białéj i czarnéj przez ramie. 83. Marszałek z laską, w randze jenerał-majora. 84. Herb Schleswig-Holsztyński. 85. Herb Taurycki. 86. Herb Sybirski. 87. Herb Finlandzki. 88. Herb Polski. 89. Herb Astrachański. 90. Herb Kazański. 91. Herb Nowgorodzki. 92. Herb Włodzimierski. 93. Herb Kijowski. 94. Herb Moskiewski. 95. Wszystkie wyż pomienione herby niosą urzędnicy klasy 6éj. 96. Wielki herb Państwa, poprzedzany przez czterech jenerał-majorów i niesiony przez dwóch jenerał-majorów i dwóch pułkowników, z dwoma assystentami w rangach sztab-oficerów. Wszyscy w mundurach i w przepisanéj żałobie.

ODDZIAŁ VII.

97. Mistrz obrzędów, konno, z szarfą z krepy białéj i czarnéj przez ramie. 98. Starszy gminy furmanów, z furmanami, po trzech rzędem, w swych ubiorach; ci zaś z nich, którzy NAJMIŁOŚCIWIEJ obdarzeni zostali surdutami, mają na rękawie krepę na znak żałoby. 99. Stan miejski i stan kupiecki, po trzech rzędem. 100. Marszałek ze strony magistratu, głowa miejski, z laską; za nim członkowie rady miejskiéj i magistratu, oraz sekretarze tychże władz, następnie rzemieślnicy z każdego cechu, ze swemi chorągwiami, po trzech w szeregu. 106. Marszałek ze strony szlachty, z laską; za nim St. Petersburgski marszałek szlachty, z marszałkami powiatowymi i członkami zgromadzenia deputackiego. 102. Marszałek ze strony rządu gubernjalnego, z laską; za nim gubernator cywilny, wice-gubernator, prezesowie izb, członkowie rządu gubernjalnego i członkowie wszystkich izb oraz innych od rządu gubernjalnego zależących władz; następnie urzędnicy podwładni jenerał-gubernatorowi wojennemu, po trzech w szeregu.

ODDZIAŁ VIII.

103. Mistrz obrzędów, konno, z szarfą w krepy czarnéj i białéj przez ramie. 104. Marszałek z laską. Towarzystwo Rossyjsko-Amerykańskie. Towarzystwo CESARSKIE Wolno-Ekonomiczne. Towarzystwo opiekujące się więzieniami. CESARSKIE towarzystwo filantropijne.

ODDZIAŁ IX.

105. Mistrz obrzędów, konno, z szarfą z krepy czarnéj i białéj przez ramie. 106. Marszałek z laską, ze strony CESARSKIEJ rady opiekuńczéj S. Petersburgskiéj; za nim urzędnicy władz od téj rady zależących, jak niemniéj uczniowie zakładów téjże radzie podwładnych, po trzech w szeregu.

ODDZIAŁ X.

107. Mistrz obrzędów, konno, z szarfą z krepy czarnéj i białej przez ramie. 108. Marszałek z laską, ze strony ministerstwa sprawiedliwości, za nim urzędnicy zależących od tego ministerstwa departamentów i władz, po trzech w szeregu. 109. Marszałek z laską, ze strony głównego zarządu dróg komunikacji; za nim urzędnicy zależących od tego ministerstwa departamentów i władz, po trzech w szeregu. 110. Marszałek z laską, ze strony kontroli Państwa; za nim urzędnicy zależących od tego ministerstwa departamentów i władz po trzech w szeregu.

ODDZIAŁ XI.

111. Mistrz obrzędów, konno, z szarfą z krepy czarnéj i białéj przez ramie. 112. Marszałek z laską, ze strony ministerstwa skarbu; za nim urzędnicy zależących od tego ministerstwa departamentów i władz po trzech w szeregu. 113. Marszałek z laską, ze strony ministerstwa dóbr Państwa; za nim urzędnicy zależących od tego ministerstwa departamentów i władz, po trzech w szeregu. 114. Marszałek z laską, ze strony zarządu głównego departamentu pocztowego; za nim urzędnicy zależących od tego departametu władz, po trzech w szeregu. 115. Marszałek z laską, ze strony ministerstwa oświaty narodowéj; za nim urzędnicy zależących od tego ministerstwa departamentów i władz jak niemniéj uczniowie zakładów naukowych temuż ministerstwu podwładnych, po trzech w szeregu. 116. Marszałek z laską, ze strony ministerstwa spraw wewnętrznych; za nim urzędnicy zależących od tego ministerstwa departamentów i władz, po trzech w szeregu. 117. Marszałek z laską, ze strony ministerstwa spraw zagranicznych; za nim urzędnicy zależących od tego ministerstwa departamentu i władz, po trzech w szeregu. 118. Marszałek z laską, ze strony kantoru własnego JEGO CESARSKIEJ MOŚCI pałacu i wydziału koniusznego tego pałacu; za nim urzędnicy tych władz po trzech w szeregu. 119. Marszałek z laską, ze strony ministerstwa udziałów i gabinetu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI; za nim urzędnicy zależących od tego z departamentów i władz po trzech w szeregu. 120. Marszałek z laską, ze strony ministerstwa dworu CESARSKIEGO; za nim urzędnicy władz zależących od tego ministerstwa i z kapituły Rosyjskich CESARSKICH i KRÓLEWSKICH orderów, po trzech w szeregu. 121. Marszałek z laską, ze strony ministerstwa marynarki; za nim urzędnicy zależących od tego ministerstwa departamentów i władz, po trzech w szeregu. 122. Marszałek z laską, ze strony sztabu głównego JEGO CESARSKIEJ MOŚCI i ministerstwa wojny; za nim urzędnicy zależących od tego ministerstwa departamentów i władz, a także uczniowie zakładów temu sztabowi i ministerstwu podwładnych, po trzech w szeregu. 123. Marszałek z laską, ze strony rządzącego senatu; za nim, po trzech w szeregu: naczelni sekretarze, urzędnicy zasiadający przy stołach prokuratorów naczelnych; naczelni prokuratorowie rządzącego senatu, pełniący obowiązki naczelnego prokuratora Najświętszego Synodu i senatorowie. 124. Urzędnicy kancelarji ministrów-sekretarzy-stanu królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Finlandzkiego. 125. Marszałek z laską. 126. Urzędnicy kancelarji Państwa, kancelarji komitetu ministrów i własnych ICH CESARSKICH MOŚCI kancelarji, po dwóch w szeregu. 127. Sekretarze stanu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, po dwóch w szeregu. 128. Ministrowie-sekretarze-stanu Wielkiego Księstwa Finlandzkiego i królestwa Polskiego. 129. Sekretarz Państwa. 130. Członkowie komisji do przyjęcia prośb na imie NAJWYŻSZE podawanych. 131. Członkowie rady Państwa, po dwóch w szeregu. 132. Prezes rady Państwa.

ODDZIAŁ XII.

133. Mistrz obrzędów, konno, z szarfą z krepy czarnéj i białéj przez ramie. 134. Dwie kompanje pułku Kawalergardów JEJ CESARSKIEJ MOŚCI. 135. Dwaj heroldowie z laskami. 136. Czterech pułkowników, z czterema wdół opuszczonemi mieczami Państwa w mundurach i żałobie przepisanéj. 137. Medale, ordery i regalja: *Zagraniczne:* 1) Sasko-Altenburgski — Książęcego domu Ernestyńskiego. 2) Sasko-Wejmarski — Sokoła Białego. 3) Oldenburgski — Zasługi, Piotra Fryderyka-Ludwika. 4) Hessen-Kasselski — Lwa Złotego. 5) Hessen-Darmsztadzki — Ludwika. 6) Badeński — za zasługi wojenne. 7) Badeński — Lwa Zeringenskiego. 8) Badeński — Wierności. 9) Anhaltski — Alberta Niedźwiedzia. 10) Wirtembergski — Lwa. 11) Wirtembergski — Korony. 12) Szwedzki — Serafina. 13) Saski — Korony Saskiéj. 14) Sardyński — Anonciady. 15) Pruski — Krzyża Złotego, za lat 25. 16) Pruski — Orła Czarnego, z łańcuchem złotym. 17) Portugalski — Wieży i Miecza. 18) Niderlandzki — Korony Dębowéj. 19) Niderlandzki — Lwa Niderlandzkiego. 20) Niderlandzki — order Wojskowy. 21) Neapolitański — św. Januarego. 22) Neapolitański — św. Ferdynanda. 23) Neapolitański — św. Jerzego. 24) Hannowerski — św. Jerzego. 25) Hannowerski — Gwelfów. 26) Grecki — Zbawiciela. 27) Wielkiéj Brytanji — Podwiązki. 28) Francuzki — św. Ducha. 29) Hiszpański — Złotego Runa. 30) Duński — Słonia. 31) Brazylijski — Cruceros. 32) Brazylijski — Don-Pedra 1go. 33) Bawarski — św. Huberta. 34) Austrjacki — św. Stefana. — ROSSYJSKIE: 35) Medal za wojnę Turecką 1828 i 1829 roku. 36) Znak honorowy nieskazitelnéj służby za XXXV lat. 37) Krzyż Maltański. 38) Order św. Stanisława. 39) Order św. Anny. 40) Order Orła Białego. 41) Order św. Włodzimierza. 42) Order św. Jerzego klasy 4. 43) Order św. Alexandra Newskiego. 44) Order św. Andrzeja Pierwszego Wezwania. — Korony: 45) Gruzińska. 46) Taurycka. 47) Sybirska. 48) Polska. 49) Astrachańska. 50) Kazańska. 51) Jabłko Państwa. 52) Berło Państwa. 53) Korona CESARSKA. 138) Regalja, ordery i medale niesione będą na złotem tkanych poduszkach, obszytych szeroką taśmą srebrną, z czterema kutasami srebrnemi. 139. Dwóch mistrzów obrzędów dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, z laskami. 140. Najwyższy mistrz obrzędów. 141) Z obu stron procesji, począwszy od regalji do Rodziny CESARSKIEJ, postępować będzie rota konduktorów Mikołajewskiéj szkoły inżynjerów i rota podpraporszczyków gwardji.

---

przyjaciela Kazimierza. Jak przedtem w tużurku tak teraz we fraku wytartym nieco, rosparty na miękkiéj kozetce, toczył on spór z brodatym barczystym i rumianym jegomością, który w braku innéj salonowej pozycji, bo nie miał ani świetnéj nazwy, ani świetnéj fortuny, ani talentu, ani pięknéj twarzy, ani nawet dobréj figury, koniecznie chciał uchodzić za mecenasa piśmiennictwa, przestałby nawet na półmecenasostwie, gdyby mu kto chciał przyznać tę godność.

— Dzięki ci! Jakże się w porę zjawiłeś, szepnął do Edwarda Kazimierz, odsuwając się od pół-mecenasa. Cóż za nudna facjata!

— O czem toczyliście tak ważne spory?

— De lana caprina, odrzekł Kazimierz. Ja o Gawle, on o Pawle. Ja mówię o tłumaczeniu Ossyana przez Goszczyńskiego, ten cytuje mi jakiś ustęp o Homerze i Wirgiljuszu, od wieków znany i zapomniany. A naumyślnie bardzo głośno, Heglisto-dowolnemi frazesami.

— Żeby to miano za dysputę, przerwał mu Edward z uśmiechem.

— Zkądże mógłeś z nim rozmawiać o Ossyanie?

— Ossjan prześladuje mnie istotnie od kilkunastu dni, nauczyłem się całéj pieśni jednéj na pamięć przyznasz, że to praca nie mała, spamiętać tyle imion własnych, tyle nazw potoków, gór i dolin, ale musiałem to zrobić koniecznie nie dla własnéj przyjemności.

— Dla czegóż?

— Zobaczysz, że i ja zaczynam nabierać tego lekkiego konceptu salonów, gdzie raczyłeś mnie wprowadzić do dwóch.

— Chcesz to cię wprowadzę do wszystkich.

— Bastamente! jak mówił nasz maestro, albo to ja piżmowiec? jakby powiedział nasz Apelles, który się gdzieś teraz tuła po Włoszech czy Francji, odparł smutno Kazimierz.

— I ja nie piżmowiec a bywam wszędzie. Warstwę tę społeczną trzeba widzieć, u nas zwłaszcza choćby tylko dla przekonania się o wyższości umysłowéj kobiet nad mężczyznami.

— Dziwna! rzekł Kazimierz. Maestro przestał pisać owe piosneczki, z miłosnemi słowami, które nas tak zachwycały i pracował właśnie nad poważniejszą kompozycją, kiedy zaglądając do gołębnika mojego mówił mi to samo, namawiając koniecznie, żeby z nim jedno i drugie miejsce odwiedzić. Ty wyjeżdżasz z temże samem, właśnie wtenczas, kiedy pożegnawszy się z artyzmem, wziąłeś się do poważniejszéj niby nauki. Umiesz więcéj odemnie, żyłeś jeszcze więcéj, widziałeś znacznie więcéj, bo jak wiesz, nie wyścibiłem nosa poza rodzinny zakątek. Czemu przypisać toskobiecenie was obu? Wrażliwości czy też niesłychanéj zręczności koteczek wystrojonych lub jednéj tylko koteczki?

— A gdyby zaniedbanemu wychowaniu mężczyzn, odparł Edward zamyślając się mimowoli:

— To prawda, ale nie dowód jeszcze wyższości bezpośredniéj kobiet.

— Rachuję na pańską łaskawość, że mi pan dzisiaj raczysz dotrzymać obietnicy i zaprodukujesz co z utworów swoich, zbliżając się nagle do Kazimierza, rzekła pani posłowa.

— Muza pod każdym względem łaskawa dla niego, na nieszczęście odmówiła mu daru pamięci, wtrącił z uśmiechem Edward, przeczuwając, że nie najchętniéj wysłuchał téj prośby jego przyjaciel.

(Dalszy ciąg nastąpi).

ODDZIAŁ XIII.

142. Mistrz obrzędów konno, mając szarfę przez ramie z krepy białéj i czarnéj. 143. Spiewacy Ławry Alexandro-Newskiéj i Soboru Kazańskiego; za nimi cała procesja duchowna, trzymając w ręku świece zapalone, według rozporządzenia Najprzewielebniejszego Metropolity Nowogrodzkiego i St. Petersburgskiego, z okazałością przynależną wysokiemu dostojeństwu spoczywającego w Bogu NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA. Za processją duchowną: śpiewacy nadworni, nadworni protodjakonowie, nadworni księża, z dwoma świętemi obrazami; za tymi spowiednik w Bogu spoczywającego CESARZA, protopresbiter Bażanow. 144. Wóz żałobny, zaprzężony ośmiu końmi, na którym złożone będą zwłoki spoczywającego w Bogu CESARZA. U filarów czteréj jenerał-adjutanci, a przy kutasach ośmiu jenerał-adjutantów i sześciu jenerał-majorów świty JEGO CESARKIEJ MOŚCI; kutasy przednie nakrycia trzymają także dwaj jenerałowie. 145. Wszyscy w paradnych mundurach i w żałobie przepisanéj. Po obu stronach wozu żałobnego pójdzie z pochodniami sześćdziesięciu wyższego wzrostu paziów. Konie są prowadzone przez ośmiu urzędników VIIIéj klasy. 146. Za wozem żałobnym postępuje NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mając za asystentów dwóch z pomiędzy starszych jenerał-adjutantów. Oprócz tego są przy Najwyższéj JEGO osobie: minister dworu Cesarskiego, minister wojny, inspektor inżeńjerów, inspektor artylerji, jenerał-kwatermistrz i jenerał-dyżurny. 147. ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI WIELCY KSIĄŻĘTA KONSTANTY MIKOŁAJEWICZ, MIKOŁAJ MIKOŁAJEWICZ i MICHAŁ MIKOŁAJEWICZ; Jego Wielko-Książęca Wysokość Książę Jerzy Meklenburg-Strelicki; Jego Cesarska Wysokość arcyksiąże Austrjacki Wilhelm; Jego Królewska Wysokość książe Karol Pruski, i Jego Wielkoksiążęca Wysokość książe Meklenburg-Szweryński. 148. Opodal, po bokach, idą jenerał-adjutanci JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, jenerałowie zostający w świcie i fligel-adjutanci nie znajdujący się w szeregach i nie mający według ceremońjału szczególnych obowiązków, oraz adjutanci ICH CESARSKICH WYSOKOŚCI. 149. Rota grenadjerów pałacowych. 150. ICH CESARSKIE MOŚCIE NAJJAŚNIEJSZE CESARZOWE i ICH WYSOKOŚCI WIELKIE KSIĘŻNE MARJA MIKOŁAJEWNA i OLGA MIKOŁAJEWNA, w karecie; po bokach któréj wielki koniuszy baron Frederiks i jenerał-adjutant hrabia Apraxin, z tyłu zaś karety dwaj kamer-kozacy. 151. ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI WIELKIE KSIĘŻNE ALEXANDRA JÓZEFÓWNA, HELENA PAWŁÓWNA i KATARZYNA MICHAŁÓWNA, oraz Jéj Królewska Wysokość owdowiała Wielka Księżna Meklenburg-Szweryńska, w karecie, po bokach których koniuszy hrabia Bobryński i łowczy hrabia Ferzen, konno; z tyłu zaś karety dwaj lokaje dworscy. 152. Ogony od sukien nieść będą: NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ MARJI ALEXANDRÓWNY—czteréj szambelanowie, a koniec wielki mistrz Ołsufjew; NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ ALEXANDRY TEODORÓWNEJ — czteréj szambelanowie, a koniec — ober-szambelan; ICH CESARSKICH WYSOKOŚCI WIELKICH KSIĘŻN i owdowiałéj Wielkiéj Księżny Meklenburg-Szweryńskiéj — po trzech kamerjunkrów; 153. JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ CESARZEWICZ Następca Tronu WIELKI KSIĄŻE MIKOŁAJ ALEXANDROWICZ. ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI WIELCY KSIĄŻĘTA ALEXANDER ALEXANDROWICZ, WŁODZIMIERZ ALEXANDROWICZ i ALEXY ALEXANDROWICZ, z jen.-adju. Zinowjewem, w karecie, z tyłu któréj dwaj lokaje dworscy. 154. ICH CESARSKIE WYSOKOŚCI KSIĄŻĘTA ROMANOWSCY: MIKOŁAJ MAXYMILJANOWICZ, EUGENJUSZ MAXYMILJANOWICZ, oraz KSIĘŻNA ROMANOWSKA MARJA MAXYMILJANÓWNA z guwernantką, w karecie, z tyłu któréj dwaj lokaje dworscy. 155. Damy honorowe, ochmistrzynie dworu, kamer-frejliny i frejliny, w karetach, z tyłu których po dwóch lokajów dworskich. 156. Dygnitarze pierwszéj i drugiéj klasy Dworu Najwyższego i zostający przy ICH CESARSKICH WYSOKOŚCIACH WIELKICH KSIĘŻNACH kawalerowie dworu, po dwóch rzędem. 157. Szambelanowie i kamer-junkrowie po trzech rzędem. 158. Lejbmedycy i najbliższa służba zmarłego CESARZA, po trzech rzędem. 159. Oficer masztarni konno, w mundurze i zupełnéj żałobie; za nim naczelny marszałek komisji żałobnéj, z buławą żałobną; przy nim po bokach dwaj ordynanse konno; za nim członkowie i inni urzędnicy komisji. 160. 4ta rota grenadjerów lejbgwardji pułku rezerwowego Preobrażeńskiego. 161. 4ta rota grenadjerów lejb-gwardji pułku rezerwowego Semenowskiego. 162. 4ta rota grenadjerska lejbgwardji pułku rezerwowego Izmaiłowskiego. 163. Lejb-gwardji rezerwowa bateryjna baterja Nr. Iszy. 164. Szwadron lejb-gwardji pułku konnego. 165. Półszwadron szkoły junkrów gwardji. 166. Wojska te idą według przepisów wojennych, z stosowną liczbą ober i podoficerów, trzymają broń pogrzebowo, a w bębny biją także pogrzebowo podczas pochodu. 167. Wszystko co dotyczy rozstawienia na miejscach przy téj processji wszystkich komend wojskowych, pozostawia się rozporządzeniu władzy wojskowéj. 168. Również pozostawia się władzom zwierzchnim wojskowym i cywilnym oznaczenie miejsc wszystkich urzędników, wymienionych w tym ceremońjale, od klass 10éj do 5éj, przysławszy tak ich listy, jak i ich samych wcześnie do komisji, która opatrzy każdego należną instrukcją.

Podpisał: Naczelny marszałek
NAJWYŻEJ utwierdzonéj komisji żałobnéj,
Hrabia *Gurjew.*

OBWIESZCZENIE POWSZECHNE
przez heroldów
o wyniesieniu zwłok w Bogu spoczywającego
CESARZA MIKOŁAJA Igo.
Z PAŁACU ZIMOWEGO DO SOBORU PETROPAWŁOWSKIEGO

W przeddzień wyniesienia, 26go lutego, o godzinie 10éj po północy, urzędnicy, mianowani heroldami przez komisję żałobną, zbiorą się na placu naprzeciw pałacu zimowego, konno, w paradnym mundurze, mając przez ramie wielką czarną krepową szarfę, z białemi kokardami krepowemi i krepą w tych miejscach, gdzie w ich rangach jest przepisaną postanowieniem o żałobie, oprócz tego dwaj sekretarzowie senatu, w czarnych kaftanach, konno, a przy nich, według rozporządzenia władzy wojskowéj, konwój czterech trębaczy pułku kawalergardów JEJ CESARSKIEJ MOŚCI. Heroldom i sekretarzom dane zostaną z masztarni dworskiéj konie, z stosownym rzędem żałobnym; po przetrąbieniu przez trębaczy na trąbach, przed oknami pałacu zimowego, jeden z sekretarzy senatu ma przeczytać poniżéj wymienione obwieszczenie, toż samo uczynić następnie przed wszystkiemi pałacami, a późniéj, rozdzieliwszy się na dwie części, każda z heroldem i sekretarzem, jeden herold winien jechać z oddziałem po całéj stronie Admiralicyjnéj, a drugi także z oddziałem na wyspę Wasilewską, na strony Petersburgską i Wyborgską, i czytać obwieszczenie: na placach, na ulicach głównych i rozstajnych, po uskutecznieniu wszędzie ogłoszenia, zjechać się na tenże sam plac, naprzeciw pałacu zimowego, odesłać komendy na kwatery, a sami z raportami stawić się winni do komisji żałobnéj.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Z Najwyższego rozkazu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, ma się odbyć dnia 27go lutego o godzinie 11éj po północy, wyniesienie zwłok w Bogu spoczywającego prawowiernego Wielkiego MONARCHY, CESARZA MIKOŁAJA PAWŁOWICZA, z CESARSKIEGO pałacu zimowego do soboru Petropawłowskiego, gdzie po odprawieniu nabożeństwa żałobnego (pannichidy), rozpoczęte zostanie czytanie ewangelji świętéj i przypuszczani będą do oddania hołdu zwłokom ludzie wszelkiego stanu, codziennie do dnia 5go przyszłego miesiąca marca, od godziny ósméj rano do jedenastéj po północy i od godziny drugiéj do siódméj po południu.

Podpisał: Naczelny marszałek
NAJWYŻEJ zatwierdzonéj komisji żałobnéj,
Hrabia *Gurjew.*

DYPLOM CESARSKI.

Do NASZEGO wiernego i ukochanego wojska Dońskiego.

Wielka strata, jaką tak niespodzianie poniosła Rossja, smutny znajdzie odgłos w sercach walecznych Dońców.

Przy stałéj dla wojska Dońskiego życzliwości, Najukochańszy Rodzic NASZ, nadał mu byt zupełnie jego pomyślność zabezpieczający.

Czy dawno NAJJAŚNIEJSZY CESARZ MIKOŁAJ PAWŁOWICZ raczył powiedzieć, że kocha waleczne dzieci Donu i szczyci się niemi? W dowód tych uczuć JEGO CESARSKA MOŚĆ stawał często w mundurze Dońskim przed szykownemi szeregami wojska Prawosławnego.

Życząc SOBIE wyrazić wojsku dońskiemu serdeczną NASZĄ wdzięczność za wierną i chlubną jego służbę, nadaję mu NAJMIŁOŚCIWIEJ ten sam mundur, który NAJJAŚNIEJSZY CESARZ nosić raczył.

Niech ta pamiątka przechowuje się wraz z regaljami wojska, niech się przechowuje jak świętość, jak pomnik i dla przyszłych pokoleń pamiętny.

Pozostajemy CESARSKĄ NASZĄ łaską dla walecznego wojska Dońskiego na zawsze życzliwi.

Na oryginale Własną JEGO CESARSKIEJ
MOŚCI ręką napisano:
»ALEXANDER.«

St. Petersburg, 19go lutego 1855 roku.

RESKRYPTA CESARSKIE.

I.

wydany na imie Moskiewskiego jenerał-gubernatora wojennego, jenerał-adjutanta, jenerała piechoty, hrabiego Zakrewskiego.

Hrabio Arseńjuszu synu Andrzeja! Opłakując z sercem zbolałem zgonu NAJJAŚNIEJSZEGO w Bogu spoczywającego Rodzica MEGO, poleciłem jenerał-adjutantowi Łańskiemu doręczyć wam Manifest, którym oznajmiam Rossji o ogromnéj stracie jaka NAS dotknęła. Pierwotna stolica, miejsce MEGO urodzenia się, połączy swe łzy i modły z MOJEMI. Będąc przekonany o niezmiennéj jéj dla MEGO Domu CESARSKIEGO przychylności, proszę was zapewnić wszystkich mieszkańców Moskwy o méj szczeréj dla nich życzliwości.

Pozostaję ku wam na zawsze przychylnym.

II.

wydany na imie nakaźnego atamana wojska Dońskiego, jenerał-adjutanta, jenerała jazdy Chomutowa Igo.

Michale synu Grzegorza! Rozkazem w dniu dzisiejszym wydanym, Mianowałem Najukochańszego Syna MEGO, CESARZEWICZA Następcę Tronu, WIELKIEGO KSIĘCIA MIKOŁAJA ALEXANDROWICZA, atamanem wszystkich wojsk kozackich i szefem Dońskiego pułku atamańskiego, który ma nosić nazwę pułku lejb-atamańskiego JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA Następcy Tronu.

Mianowanie to niech posłuży dla walecznych Dońców za dowód, jak są blizcy sercu MEMU. Syn MÓJ pokocha ich tak, jak kochał ich wiekopomny Rodzic MÓJ, i jak JA ich kocham. MNIE zaś zawsze przyjemnie będzie liczyć się w pułku lejb-amatańskim JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, z którym spokrewniłem się.

Pozostaję ku wam i walecznemu wojsku Dońskiemu niezmiennie życzliwy.

Na oryginałach Własną JEGO CESARSKIEJ
MOŚCI ręką podpisano:
»ALEXANDER.«

St. Petersburg, 19go lutego 1855 roku.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

A N G L J A.

Londyn 13 Marca. Na wczorajszem posiedzeniu komitetu śledczego pana Roebuck, przesłuchany był książe Cambridge. Ciekawość z tego powodu tak wielkie sprowadziła tłumy publiczności, że sprawozdawcy dzienników a nawet sami członkowie komitetu, zaledwie z pomocą policji mogli się dostać do miejsc swoich. (*Neue Preussische Zeitung*).

A U S T R J A.

— Piszą z Wiednia 22 lutego do *Schwäbischer Merkur:*

W wyborze lorda John Russell jako pełnomocnika angielskiego do kongresu pokoju, upatrują tu dowód, że Anglja szczerze pragnie pokoju. Co do rezultatu negocjacji które się mają rozpocząć, opinje są tu bardzo różne. Wiele osób stanowczo wierzy w zawarcie pokoju i upatrują nowę tego rękojmię w ostatnim manifeście CESARZA MIKOŁAJA, kiedy tymczasem inni spodziewają się nowych uzbrojeń i operacji wojennych. Ta ostatnia opinja utrzymuje się szczególnie w stronnictwie francuskiém, które zdaje się nie przywiązywać żadnej ważności do tych konferencji i nie myśli o żadnych szczerych negocjacjach przed zdobyciem Sebastopola.

— Piszą z Wiednia, że lord John Russell nie stanie w pałacu ambasady angielskiej, tylko w pałacu Menach, gdzie kazał wynająć apartament na ośm dni.

— *Wanderer* zapewnia, że Sardynja nie ma zamiaru spieszyć z wysłaniem swego wojska do Krymu, i że jenerał Lamarmora ma żądać stanowczo, aby gabinet turyński nie był obowiązany do czynnego wystąpienia, aż wtedy gdy wojna między Austrją i Rossją zostanie wypowiedzianą.

— Listy z Wiednia posłane do *Gazety Kolońskiej* i do *Journal de Francfort*, zaprzeczają pogłoskom jakoby zwłoki księcia Reichstadzkiego miały być odesłanemi do Francji.

— Jeden dziennik niemiecki donosi, że Austrja poprze kroki jakie Francja czyni do rządu szwajcarskiego, aby sobie na wszelki przypadek zapewnić przejście przez Szwajcarję dla korpusu posiłkowego fran-

cuskiego. W tym celu gabinet wiedeński miał oświadczyć gotowość do wszelkich możliwych ustąpień w załatwieniu nieporozumienia między Austrją i Kantonem tessyńskim.

— Według depeszy telegraficznej w *Hamburger Nachrichten*, gabinet austrjacki miał posłać rządowi Związku niemieckiego pod dniem 17 lutego cyrkularz, w którym oświadcza, iż najkompletniejsze wypełnienie postanowienia tyczącego się postawienia kontyngensów niemieckich na stopie wojennej, powinno być kwestją honorową dla Związku. Prócz tego cyrkularz ten krytykuje motywa tego postanowienia i usiłuje wykazać niemożliwość przypuszczenia warunku według którego te kontyngensy miałyby tylko wyłącznie być skoncentrowanemi na terytorjum Związku.

— Depesza telegraficzna z dnia 28 lutego w *Oest. Corresp.* (dzienniku urzędowym) wyraża nadzieję, że konferencje pokoju w Wiedniu przyniosą pożądany rezultat, i dodaje, że do pomocy hrabiemu Buol dodany będzie poseł austrjacki przy Sejmie niemieckim pan Prokesz Osten.

— Pan Bruck spodziewany jest w tych dniach w Wiedniu. (*Journal de St. Petersbourg*).

FRANCJA.

Paryż 15 Marca. Nabożeństwo żałobne za duszę Najjaśniejszego Cesarza Mikołaja Igo, odbyło się dziś w kaplicy prawosławnéj. Całe ciało dyplomatyczne, księżna Matylda i adjutanci Cesarza Napoleona znajdowali się na niém. (*Neue Preussische Zeitung.*)

Paryż 14 Marca. Ciało prawodawcze odbyło dziś publiczne posiedzenie. Głosowano mnóstwo praw miejscowego interesu i złożono wiele raportów. Izba uznała że rozpatrzenie się w raporcie o uposażeniu armji, wymagać będzie kilku dni więcéj i dla tego naznaczyła rozprawy dopiero w środę. Wielu bardzo mówców już się zapisało, ale pomiędzy nimi znajduje się jeden tylko człowiek specjalny, to jest wojskowy, pułkownik Regnis, resztę mówców po największéj części stanowią adwokaci. Nie ma wątpliwości, że do dwudziestu już zapisanych mówców, przybędzie drugie tyle w ciągu rozpraw, utrzymują nawet że p. Montalembert ma wystąpić przy rozprawach ogólnych, a tém więcéj jeszcze przy roztrząsaniu pojedynczych artykułów. Rozprawy zatém potrwają pewno przynajmniéj trzy dni.

Zdaje się już być zdecydowaném, że posiedzenia które powinny były ukończyć się 25go b. m., zostaną przedłużone do 10go kwietnia, aby dać czas komissji budżetowéj do wybrania sprawozdawcy. Następnie zgromadzenie zostanie zapewne odroczone do miesiąca czerwca.

— Do znanych już szczegółów o zatonieniu fregaty *Semillante*, dodaje następujące jeszcze *Journal de la Corse* z dnia 6go b. m.

W dniu 15go lutego wiatr zachodnio-południowo-wschodni, bardzo silnie dął, zimno było nadzwyczajne, burzliwe bałwany bardzo wysokie wydzielały gęsty kurz, który marynarze nazywają *embrusa* i który nie pozwalą widzieć o parę metrów. Dowódca *Semillante* znał doskonale przesmyk w którym ta fregata zatonęła, ponieważ przeszło przez dwa lata był dowódcą statku *Etoile*, kiedy takowy pełnił służbę straży przy brzegach Korsyki. Musiały się zatém nagromadzić niepodobne do zwalczenia okoliczności, skoro fregata wpadła na skały, na których się w tysiąc cząstek rozbiła.

Według prawdopodobieństwa prawie widocznego, *Semillante* rozbiła się o 80 metrów od lądu, na pokładzie skał mającym 12 do 13 metrów głębokości. Tam to jak się zdaje, znajdują się kotwice, przy których jeszcze trzymają się liny, działa, nakoniec wszystkie przedmioty ciężkie, których bałwany nie mogły przerzucić gdzieindziéj.

Zbyt długo musielibyśmy się rozpisywać, chcąc wyliczyć wszystkie znalezione przedmioty z tego rozbicia; znaleziono cztery moździerze, które zdołano wydobyć, mnóstwo karabinów i innéj broni, baryłek prochu, przedmiotów ubrania które wydobyto, ale prawie zupełnie podarte i zniszczone, żagle, liny i t. p.

W dniu 4tym marca znaleziono 12 trupów na brzegu I Avezzi, ale zupełnie pokaleczone i nie do poznania, jeden z długiemi włosami w pończochach czarnych jedwabnych; przypuszczają że to był jałmużnik fregaty. Zapewniają że inne trupy znalezione zostały na południowych brzegach Korsyki.

Paropływ *Averne* stoi w tém miejscu dla zbierania trupów i chowania ich. Posłano także w tym celu barkę na brzegi Sardynji. (*Independance Belge.*)

HISZPANJA.

Madryt 13 Marca. Telegraficzna depesza z tej daty donosi, że kortezy na posiedzeniu 12 b. m. oświadczyły się prawie jednogłośnie, bo 200 głosami przeciw 12 na korzyść planów finansowych pana Madoz. Jest to wotum nieskończenie ważne dla Hiszpanji. (*Independance Belge*).

TURCJA.

Piszą z Konstantynopola 15go lutego do wiedeńskiéj *Presse:*

Listy z Krymu są bardzo lakoniczne i nie zawierają nic nowego. Szpitale nasze napełniają się, albowiem bezprzestannie przybywają transporty z Kamiesz. Mamy tu 12ście szpitali a w nich 13,000 łóżek nie licząc zakładów w Nagora i w Dardanelach.— Listy z Teheranu 23go stycznia obudzają ważne obawy. Obawiają się, że pełnomocnicy angielski i francuzki za późno mogą przybyć, aby zapobiedz zerwaniu między Turcją i Persją.

— *Independance Belge* zawiera w korespondencji z Konstantynopola 15go lutego:

Pisaliśmy w ostatnim liście, że z rozkazu lorda Redcliffe, angielskie placówki zostały postawione przy wejściu Galata-seraj, z wielkiém niezadowoleniem ludności tureckiéj. Złe wrażenie sprawione tym postępkiem, było tak wielkie, że uczyniono ambasadorowi angielskiemu przedstawienie i słychać że żołnierze tureccy mają zastąpić szyldwachów angielskich, tak jak to ma miejsce we wszystkich gmachach tureckich ustąpionych władzom wojskowym francuzkim. Życzyćby należało, aby ta nauczka nie poszła w las, bo anglicy w pewnych przypadkach grzeszą, zupełnym brakiem względów; naprzykład zabrali koszary w Smyrnie dla pomieszczenia tam swoich rannych, ale ponieważ tam znajdowała się pewna liczba chorych żołnierzy tureckich, których trzeba przecież gdzieś pomieścić, anglicy kazali wypróżnić szpital ubogich utrzymywany z darów dobroczynnych. Ten wypadek wywołał wiele wrzawy w Smyrnie i przedstawiono Porcie reklamacje w tym względzie.

Poselstwo sardyńskie od niejakiego czasu czyni gorliwe kroki do Porty dla utrzymania chwilowego odstąpienia stosownego lokalu na założenie szpitala dla korpusu armji sardyńskiéj oczekiwanego co chwila. Pomimo dobréj chęci rządu tureckiego, trudno będzie znaleść taki lokal przynajmniéj w Konstantynopolu i najbliższych okolicach, ponieważ francuzi i anglicy zabrali na potrzebę swoich armji wszystkie gmachy, któremi tylko można było rozporządzić tak w mieście jak na przedmieściach i nad Bosforem. Turcy potrzebujący nowych szpitali, sami dla siebie są w wielkim kłopocie.

Przybycie p. Ferdynanda de Lesseps do Konstantynopola, sprawiło wielkie wrażenie między turkami. Wiedzą tu, że on jest bardzo w łaskach u vice-króla, a gorliwość z jaką Said-pasza poleca swego przyjaciela tak sułtanowi jak i jego ministrom, postawiła go w wyjątkowém położeniu. Pan de Lesseps miał już długą konferencję z wielkim wezyrem i wszystko każe się domyślać, że porta przychylna jest jego projektowi przekopania między-morza Suez. Zupełnie inaczéj się ma z lordem Redcliffe, który całym swoim wpływem stara się wstrzymać sułtana od udzielenia zatwierdzenia firmanowi vice-króla. Można było spodziewać się podobnéj opozycji ze strony ambasadora angielskiego, najprzód dla tego że to nie jest jego pomysł a powtóre ponieważ idzie tu o nadanie przywileju francuzowi. Uważano tu że p. Lesseps działa bez pomocy ambasady francuzkiéj. Nie wątpią jednak że pan Benedetti gotów jest popierać otwarcie ten projekt, w razie gdyby opozycja lorda Redcliffe przybrała zbyt nieprzyjacielski charakter.

Obiad dany przedwczoraj przed ministra spraw zagranicznych dla ciała dyplomatycznego, z powodu odjazdu pana v. Bruck, internuncjusza austrjackiego, był nader świetny, nie zostawił on nic do życzenia pod żadnym względem. Jako nadzwyczajność zauważano, że lord Redliffe nie dał na siebie czekać.

— Według wiadomości otrzymanych przez *Zeit*, liczba wojska tureckiego pozostawionego w Mołdawji wynosi 3000 ludzi najwięcéj i ci już nawet otrzymali rozkaz udania się do Dobruczy.

— Piszą z Konstantynopola do wiedeńskiéj *Presse:*

Sposób w jaki Francja i Anglja negocjują z Sardynją, uraził nieco rząd turecki, ponieważ te mocarstwa nie sądziły potrzebą wezwać Portę do udziału w tych negocjacjach i przez to wojsko sardyńskie przybędzie na terytorjum Turcji bez uprzedzenia jéj o tém w sposobie jaki jest w używaniu w dyplomacji. Stąd to baron Tesco poseł sardyński, któremu polecone zostało prosić Porty o wyznaczenie lokalu na szpital sardyński, znajduje się w krytyczném położeniu (*Neue Preussische Zeitung* powtarzając ten artykuł dodaje, iż widocznem jest, że Porta pragnie pokoju bardziéj niż wszystkie inne rządy, co nawet jest bardzo naturalném.)

— *Wanderer* donosi, że już ostatni oddział wojska tureckiego wsiadł na statki w Warnie, udając się do Eupatorji w dniu 10tym lutego. Główny skład zapasów dla armji tureckiéj w Krymie, został urządzony w Adrjanopolu.—Garnizon w Gallipoli składa się już tylko z 6ciu kompanji 1go pułku legji cudzoziemskiéj, jednéj kompanji 1go pułku inżynjerów i dwóch baterji artylerji odkomenderowanych z Konstantynopola. —Okręt *Valmy* na którym powiewał pawilon admirała Lugeol, zatonął w dniu 8mym lutego pod Gallipoli. Udawał on się do Saloniki.

Wiadomości z morza Czarnego.

Fremdenblat zawiera wiadomości z Eupatorji z daty 18 lutego. Omer-pasza żąda jak najprędszego przysłania jazdy pozostałéj jeszcze w Rumelji. Do dnia 15 marca spodziewał on się zgromadzić 18,000 ludzi jazdy i rozpocząć wtedy operacje.

— *Gazeta Szląska* otrzymała z Krymu prywatne listy które także świadczą o zupełnie zadowalającem położeniu wojsk rossyjskich, którym na niczém nie zbywa. Mięso, cytryny, pomarańcze, jabłka, tytoń, wino, wódka, znajdują się tam w obfitości i przedają się po cenach umiarkowanych w Bakczyseraju, Symferopolu i t. d.

— Korespondencja z Konstantynopola otrzymana przez *Ost Deutsche Post* (dziennik wiedeński) donosi, że armja angielska, licząc chorych i zdrowych, nie wynosi więcéj jak 6,000 ludzi. Od początku kampanji do dnia dzisiejszego straciła ona około 43,000 ludzi przez bitwy i choroby. Jazda angielska składa się zaledwie z kilku set ludzi i to prawie bez koni. Co do Francuzów, znajdują się oni w daleko lepszych warunkach, jednakże liczba ich w 7 dywizjach (bo trzecia dowodzona przez księcia Napoleona, znajduje się po największéj części w Konstantynopolu) nie wynosi więcéj jak 57,000. W Eupatorji wylądowało 20,000 żołnierzy z korpusu Omera-paszy, do których doliczyć należy nie wielu Francuzów i Anglików, którzy się tam już znajdowali. Korespondent czyni uwagę, że cały ten korpus, skutkiem pozycji zajmowanych przez Rossjan, zupełnie oddzielony jest od stałego lądu, nie może zatem wywierać żadnego wpływu na to co się dzieje pod Sebastopolem, i że zupełnie niepodobna mu komunikować się z armją stojącą w Bałakławie, kiedy tymczasem Rossjanie zaprowadzili najbezpieczniejsze komunikacje między swemi pozycjami na północy Sebastopola i główną kwaterą w twierdzy.

— Depesze telegraficzne z Czernowic otrzymane przez *Wanderera*, podają następujące wiadomości z Sebastopola 18 lutego:

Odwilż nastąpiła po mrozach. Główna kwatera Omera paszy znajduje się na pokładzie jednego parowpływu pod Eupatorją. Dezerterowie angielscy żądają być traktowanemi jak jeńcy wojenni. (*Journal de St. Petersbourg*).

Konstantynopol 5 Marca. Zawichrzenia które niedawno na różnych punktach wybuchły w Syrji, zdaje się że ostatnio przybrały ważniejszy charakter. Rząd przysłał do Beyrouth oddział 1,500 ludzi oddając go do dyspozycji władz wojskowych. To wzmocnienie dostatecznem jest jak zapewniają dla przytłumienia tych zawichrzeń.

— Wczoraj o godzinie trzeciéj po południu doświadczyliśmy silnego wstrząśnienia ziemi które trwało pół minuty i sprawiło wielkie przerażenie. Wielka liczba domów i gmachów publicznych popękała. Inne wstrząśnienia ale daleko mniéj silne od poprzedniego dały się jeszcze uczuć o godzinie 4éj, o 7éj i o w pół do 11téj wieczorem, i dziś o godzinie piątéj z rana.

Marsylja 14 Marca. Paropływ *Caire* wyprawiony 1 marca, spóźnił się skutkiem niepogody i dotąd nie przybył. Paropływ *Ganges* przywiózł następujące wiadomości:

Trzęsienie ziemi w Brussa uszkodziło sto meczetów, zwaliło minarety i khany. Liczba ofiar wynosi 200 a nie 2,000 jak poprzednio doniesiono. W nocy z 28 lutego na 1 marca, dały się uczuć kilkakrotne wstrząśnienia w Konstantynopolu, ale nie zrządziły żadnych szkód. (*Independance Belge*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

H. Lips. Horbowski Adam ob. z Dolecka.— *H. Niem.* Koraczkowski Wład. ob. z Kotowic.— *H. Krak.* Morawski Henryk ob. z Jarnic.— *H. Lit.* Taczanowski Oktawian ob. z Dąbrowicy.— *H. Angiel.* Zołotnicki pułkow. gwardji z Łukowa.

WYJECHALI z WARSZAWY.

Deskur Jan ob. do Radomia, Grabiński Stan. ob. do Galkowa, Jędrzejewski Jan ob. do Domaniewa, Stępczyński Lucjan ob. do Łomży.

Dziś rano stopni zimna 1, wczoraj w połud. ciepła 5. Wysokość wody na Wiśle stóp 12 cali 6.

W Drukarni J. Unger. — Wolno drukować. — Warszawa dnia 8 (20) Marca 1855 roku. — Starszy Cenzor F. Sobieszczański.